

Ps 41 (40) / wg BT wyd. 4 /

¹ *Kierownikowi chóru. Psalm. Dawidowy.*

² Szczęśliwy ten, kto myśli o biednym <i o nędzarzu>, w dniu nieszczęścia Pan go ocali.

³ Pan go ustrzeże, zachowa przy życiu, uczyni szczęśliwym na ziemi i nie wyda go wściekłości jego wrogów.

⁴ Pan go pokrzepi na łożu boleści: podczas choroby poprawi całe jego postanie.

⁵ Mówię: «O Panie, zmiłuj się nade mną; uzdrów mnie, bo zgrzeszyłem przeciw Tobie!»

⁶ Nieprzyjaciele moi mówią o mnie złośliwie: «Kiedyż on umrze i zginie jego imię?»

⁷ A jeśli przychodzi któryś odwiedzić, mówi puste słowa, w sercu swym złość gromadzi, a skoro wyjdzie za drzwi, wypowiada ją.

⁸ Szepcą przeciw mnie wszyscy, co mnie nienawidzą i obmyślają moją zgubę:

⁹ «Zaraza złośliwa nim zawładnęła» i «Już nie wstanie ten, co się położył».

¹⁰ Nawet mój przyjaciel, któremu ufałem i który chleb mój jadł, podniósł na mnie piętę.

¹¹ Ale Ty, Panie, zmiłuj się nade mną i dźwignij mnie, abym im odpłacił.

¹² Po tym poznam, żeś dla mnie łaskawy, że mój wróg nie odniesie nade mną triumfu.

¹³ A Ty mnie podtrzymasz dzięki mej prawości i umieścisz na wieki przed Twoim obliczem.

¹⁴ Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, od wieku aż po wiek! Amen, amen.

Szczęśliwy ten, kto myśli o biednym. Psalm 41 rozpoczyna się pochwałą człowieka pomagającego biednym. Psalmista krótko mówi jednak o tej posłudze, a szeroko opisuje, że ta postawa jest miła Bogu, który w nagrodę otacza takiego człowieka swoją opieką, czyni szczęśliwym na ziemi, ochrania jego życie przed wrogami, a w chorobie przychodzi z pomocą. Wymownym przykładem takiej troski jest obraz Boga poprawiającego postanie choremu. Ta część psalmu przywołuje na myśl ewangeliczne błogosławieństwo: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).

Uzdrow mnie... Prośba o uzdrowienie, która następuje teraz, sugeruje, że Psalmista starał się w swym życiu okazywać miłosierdzie ubogim i liczy zatem, że wobec niego spełni się przywołana sentencja – Bóg go uzdrowi. W swej prośbie uznaje on jednak, że choroba była słuszną karą za jego grzechy i prosi o przebaczenie. Skarży się, że w chorobie doświadcza boleśnie, iż jego nieprzyjaciele oczekują i życzą mu śmierci. Ci, co go odwiedzają zachowują się fałszywie, bo wobec niego zachowują pozory życzliwości, a za plecami są przeciwko niemu. Nawet przyjaciel, któremu ufał, zdradził go. Te słowa przywoła Chrystus Pan mówiąc o swojej męce i zdradzie Judasza (zob. J 13,18).

Ale Ty, Panie, zmiłuj się! Psalmista liczy zatem na Boga, jako wiernego Przyjaciela, który nie zawodzi. Oczekuje dowodu tej przyjaźni – prosząc, aby mógł wyzdrowieć, niejako na przekór swym wrogom. Wyraża przede wszystkim swoją nadzieję, iż dzięki swej trosce o biednych Pan zachowa jego życie na wieki. I tu brzmi myśl bliska obietnicy wyrażonej w ewangelicznych błogosławieństwach.

Psalm kończy się uroczystą pochwałą Boga, która stanowi zakończenie pierwszej grupy psalmów Psalterza (Ps 1-41):

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, od wieku aż po wiek! Amen, amen.

o. Michał Baranowski OFMConv